

Przedmowa

Katedra pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Rouen (fr. *Cathédrale Notre-Dame de Rouen*) jest jednym z najważniejszych sakralnych zabytków gotyku. Stała się ona inspiracją dla *Claude'a Moneta*, który w latach 1892–1894 stworzył ponad 30 impresji przedstawiających jej fasadę. Cykl *Moneta* stanowi studium zjawisk optycznych – światło odgrywa zasadniczą rolę w impresjach przedstawiających front katedry. W każdym obrazie twórca proponuje odmienne nasycenie światła i operuje inną gamą barw. Według amerykańskiego historyka sztuki, *George H. Hamiltona*, aby zrozumieć Katedrę, trzeba zobaczyć wszystkie obrazy składające się na cykl impresji *Moneta*¹. Przeniesienie motywu katedry w Rouen z dyskusji o sztuce do dyskusji o prawie jest zasługą *Harry'ego H. Wellingtona*, wieloletniego dziekana wydziału prawa Uniwersytetu Yale, który komentując niektóre koncepcje prawne, zwykł był mawiać, że prezentują one jedno ze spojrzeń na Katedrę, czyli że przedstawiają jedną spośród większej liczby możliwych teorii bądź objaśnień danego zagadnienia. To funkcjonujące początkowo w murach uniwersyteckich Yale powiedzenie zostało wprowadzone do szerokiego obiegu przez *Guido Calabresiego* i *A. Douglasa Melameda* – autorów głośnego i jednego z najbardziej wpływowych w ekonomicznej analizie prawa studium pt. „Property Rules, Liability Rules, and Inalienability: One View of the Cathedral”². Drugi człon przytoczonego tytułu to zarówno zapowiedź spojrzenia systemowego, jak i wyraz uznania dla innych możliwych prób objaśnienia badanego zjawiska.

Oba przywołane motywy: impresje *Moneta* oraz gotycka katedra, wydają się być dobrym punktem wyjścia do rozważań nad tytułową problematyką *iusus dissidentium* – ustawowego prawa mniejszości do ustąpienia ze spółki za słuszną spłatą w związku z fundamentalnymi zmianami korporacyjnymi podważającymi istniejący konsensus korporacyjny, których to zmian współnicy mniejszościowi nie aprobują, ale którym nie są w stanie skutecznie przeciwstawić się przy wykorzystaniu prawa głosu.

Według powszechnej asocjacji gotycka katedra to harmonia – dobrze zaplanowany system poszczególnych elementów konstrukcji. Spoiwem dla tego systemu jest myśl architektoniczna – wyobraźnia, która posiłkuje się matematyką. Nie inaczej jest z prawem spółek. Dotychczasowe impresje, które ukazywały fasadę tego gmachu, a zatem – pozostając w analogii – monograficzne i podręcznikowe opracowania przedmiotu, nie rzucały dość mocnego światła na problema-

¹ *G.H. Hamilton*, *Claude Monet's Paintings of Rouen Cathedral*, Oxford University Press 1960, przytoczone za: *G. Calabresi, A.D. Melamed*, *Property Rules, Liability Rules, and Inalienability: One View of the Cathedral*, *Harvard Law Review* 1972, Nr 6, s. 1089–1090, przyp. Nr 2 tamże.

² *G. Calabresi, A.D. Melamed*, *Property*, s. 1089 i n.

tykę praw wyjścia ze spółki ani w ogólności, ani w szczególnym kontekście granic konsensusu korporacyjnego i zakresu władzy większości. W konsekwencji powstałe dotychczas piśmiennictwo polskie nie zidentyfikowało i nie nazwało *iuris dissidentium* jako osobnej kategorii praw mniejszości. Dominującą w doktrynie perspektywą pozostaje spojrzenie wycinkowe, zazwyczaj pozbawione pogłębionego ekonomicznego uzasadnienia, cywilistycznego zaszerogowania i wkomponowania w system ochrony mniejszości w spółkach kapitałowych, nie wspominając już o zbadaniu historycznego rodowodu instytucji. Ograniczona atencja, jaką w krajowej nauce prawa darzona jest problematyka praw wyjścia ze spółki, koresponduje z zasadniczymi dysonansami systemowymi, jakie ujawnia badanie obecnych w polskim prawie rozwiązań ustawowych, a także wykształconej na ich gruncie praktyki orzeczniczej. Owa słabość prawnosystemowa znajduje potwierdzenie chociażby w braku jednolitości nazewnictwa i lukach terminologicznych: „ustąpienie”, „wystąpienie”, „wykup”, „odkup”, „nieuczestniczenie”, „wyjście”, „wycofanie”, „głosowanie nogami” – to wybór prawnych (ustawowych) i prawniczych (doktrynalnych) określeń używanych, z różną precyzją, na opisanie poszczególnych znanych ustawie przypadków zakończenia członkostwa korporacyjnego z inicjatywy współnika mniejszościowego.

Istniejąca w doktrynie fragmentaryczność perspektywy oraz pewne nieuporządkowanie systemowo-terminologiczne może stanowić uzasadnienie dla podjęcia próby holistycznego spojrzenia i naukowego objaśnienia problematyki ustawowych praw wyjścia oponującej mniejszości wobec fundamentalnych zmian korporacyjnych. Monografia, którą otwierają te słowa, jest owocem takiej próby. Jej podejmowaniu towarzyszyć będzie poszukiwanie spójności i zupełności kreślonego szkicu – przymiotów, które *Sławomira Wronkowska* i *Zygmunt Ziemiński* wskazują jako cechy systemu prawnego³. Odczytywanie i formułowanie myśli systemowej będzie istotnym wyznacznikiem w toku prowadzonych badań i poszukiwań. W swoim dążeniu do systemowej spójności, która kusi intelektualną atrakcyjnością, czy wręcz estetyką, autor zachowa jednak w pamięci słowa *Roberta C. Clarka* z Uniwersytetu Harvarda, który – *nota bene* w ramach rozważań na temat *dissenters' rights* w prawie amerykańskim – zauważył, że „osiągnięcie doskonałej spójności norm prawnych jest kosztowne, jednakże często brak jest praktycznej korzyści z jej osiągnięcia”. Co więcej – kontynuuje *Robert C. Clark* – „[m]ogą nawet powstać straty, jeśli pogoń za spójnością czyni człowieka neurotycznym”⁴. Jeszcze wyraźniejsze memento pobrzmiwa w wypowiedzi *Baylessa Manninga* z Uniwersytetu Yale, który, nieco frywolnie, uznał spójność w prawie za „w najlepszym razie wartość trzeciorzędą”⁵. Nie aspirując do tworzenia

³ Zob. *S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 181. Owe dwie cechy (spójność, zupełność) są przez wspomnianych Autorów uznawane za najważniejsze formalne cechy systemu prawa.

⁴ Zob. *R.C. Clark, Corporate Law*, Boston, Toronto 1986, s. 446, przyp. Nr 2 tamże: „achieving perfect consistency in a set of legal rules is costly, yet there is often no significant practical gain to be had from the achievement. There may even be losses, if the drive for consistency makes people neurotic”.

⁵ Zob. *B. Manning, The Shareholder's Appraisal Remedy: An Essay for Frank Coker*, *Yale Law Journal* 1962, Vol. 72, s. 257: „[c]onsistency in the law is a tertiary virtue at best. Presumably consistent idiocy is not to be preferred to intermittent idiocy”.

rankingu wartości i atrybutów systemu prawa, i plasowania w takiej skali przymiotu jego spójności⁶, autor niniejszego studium nie uchyla się jednak od wysiłku poczynienia pewnego przyczynku również do szkicu systemowego. U podstaw tych wysiłków leży zaaprobowanie ujęcia systemu zaproponowanego przez *Clausa-Wilhelma Canarisa*, według którego „system prawny to aksjologiczny i teleologiczny porządek generalnych zasad prawnych”⁷. Praca podejmuje zatem, w zakresie wyznaczonym swoim tytułem, pewną próbę poszukiwania i odczytywania wartości i funkcji prawa spółek, a także zdekodowania ogólnych zasad, przez pryzmat których powinna być dokonywana ocena koherencji przyjętych rozwiązań ustawowych oraz wykładnia istniejących norm prawnych. Jednocześnie pewne refleksje systemowe będą potrzebne już na etapie – postępujących sukcesywnie – odgraniczeń i wyodrębnień przedmiotowych, niezbędnych dla opracowania o charakterze monograficznym.

Przedstawiana Czytelnikom monografia ma przede wszystkim charakter problemowy, a nie podręcznikowy – jej głównym celem jest naszkicowanie systemu oraz dostarczenie ram koncepcyjnych i dogmatycznej podwaliny pod wykładnię poszczególnych przepisów regulujących *iura dissidentium* w prawie polskim. Nie roszcząc sobie prawa do oceny, czy czynione starania okażą się jakkolwiek owocne, podejmujący ten wysiłek stoi jednak na stanowisku, że zamierzenie polegające na próbie koncepcyjnego ujęcia ustawowych praw wyjścia i zaproponowaniu teorii objaśniających ich naturę, nie powinno być *per se* uznawane za jałowe. W tej mierze autor nie podziela sceptycyzmu *Piotra Machnikowskiego*, który odrzuca celowość formułowania na podstawie jednego z ustaw koncepcji objaśniających to, co wynika z innych ustaw⁸. Nie chodzi wprawdzie – parafrazując znane *Heglowskie* powiedzenie o redukcji dysonansu poznawczego badacza⁹ – o zanegowanie istnienia czy mocy obowiązującej ustaw, które nie harmonizują z zaproponowaną koncepcją. Stworzona w oparciu o studium systemowe teoria umożliwi jednak opowiedzenie się za określonym sposobem wykładni istniejących ustaw, a ponadto pozwala na sformułowanie pod adresem ustawodawcy

⁶ W tej mierze należy ponownie odesłać do *S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys*, s. 180 i n.

⁷ Zob. *C.W. Canaris*, *Systemdenken und Systembegriff in der Jurisprudenz*, Berlin 1983, s. 156 („eine axiologische oder teleologische Ordnung allgemeiner Rechtsprinzipien”).

⁸ Zob. *P. Machnikowski*, *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*, Wrocław 2010, s. 144: „nie dostrzegam [...] potrzeby formułowania «teorii» wyjaśniających to, co wynika wprost z ustaw, i czyniących to za pomocą pojęć prawnych utworzonych na podstawie innych przepisów ustawy. Decyzje ustawodawcy nie wymagają dla swojego obowiązywania żadnego usprawiedliwienia czy uzasadnienia ich konstrukcjami, gdzie indziej przez ustawodawcę zastosowanymi. Ustawodawca nie jest bowiem związany innymi swoimi decyzjami ani żadną rzeczywistą czy domniemaną logiką systemu [...] Wyjaśnienie przyjętych w ustawie rozwiązań może być cenne, ale tylko wówczas, gdy wyjaśnienia poszukujemy poza systemem prawnym; w innym przypadku jest to czynność jałowa”.

⁹ „Wenn die Tatsachen nicht mit der Theorie übereinstimmen – umso schlimmer für die Tatsachen” („Jeśli fakty nie zgadzają się z teorią, tym gorzej dla faktów”).

wniosków co do pożądanego kształtu systemu (postulaty *de lege ferenda*)¹⁰. Brak związania ustawodawcy – jak to określa *P. Machnikowski* – „rzeczywistą czy domniemaną logiką systemu” (ze słusznym czynionym zresztą przez cytowanego Autora wyłomem dla hierarchicznej kontroli prawa), nie zwalnia od ani nie chroni przed krytyczną refleksją na temat legislacyjnej twórczości ustawodawcy.

Autorowi proponowanej w niniejszym studium teorii towarzyszy przy tym stale głęboka świadomość, że oferuje ona co najwyżej *one view of the cathedral*.

¹⁰ Zob. podobne rozważania *T. Targosz*, W poszukiwaniu pozoru prawnego w polskim prawie cywilnym, w: *J. Pisuliński, P. Tereszkievicz, F. Zoll* (red.), *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 2012, s. 33.